



Sygn. akt III CNP 3/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Lidii B.

przeciwko Leszkowi Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 listopada 2010 r.,

skargi powódki o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 16 stycznia 2009 r.,

**oddala skargę i zasądza od Lidii B. na rzecz Leszka Ł. 1200  
(tysiąc dwieście) zł kosztów postępowania.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 30 000 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że pozwany pełnił funkcje prezesa jednoosobowego zarządu L. P. sp. z o.o. w A. od dnia 6 marca 2002 r., a po rozwiązaniu Spółki – uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 21 lipca 2003 r. – i postawieniu jej w stan likwidacji był likwidatorem Spółki.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy ogłosił – na wniosek jednego z wierzycieli – upadłość obejmującą likwidację majątku L. P. sp. z o.o. w R. Syndykem została powódka. Dnia 14 września 2004 r. Sąd Okręgowy – na skutek zażalenia Spółki – uchylił postanowienie o ogłoszeniu upadłości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2005 r. oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości, ponieważ majątek Spółki dłużnika nie wystarczał na zaspokojenia kosztów postępowania (art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego).

W toku postępowania upadłościowego zgłoszono 13 wierzytelności, łącznej wartości 2 527 726,68 zł. Syndyk uznał wszystkie zgłoszone wierzytelności. Upadła Spółka nie uznała natomiast wierzytelności w wysokości 1 716 584,67 zł., zgłoszonej przez wierzyciela, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości.

Przed Sądem Rejonowym w W. toczyło się – zainicjowane przez wierzyciela, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości – postępowanie o pozbawienie pozwanego prawa prowadzenia działalności gospodarczej (art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego). Wydane w tej sprawie postanowienie z dnia 23 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w W. – na skutek apelacji pozwanego – zmienił w ten sposób, że zakazał pozwanemu prowadzenia działalności gospodarczej przez cztery lata. Orzeczenie zostało oparte na podstawach przewidzianych w art. 373 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego.

Postanowieniem z dnia 6 października 2005 r. Sąd Rejonowy w W. ustalił ostateczne wynagrodzenie syndyka i zasądził z tego tytułu od L. P. sp. z o.o. w R.

na rzecz powódki 30 500 zł. Wymienione postanowienie zostało jednak – na skutek zażalenia pozwanego – uchylone dnia 28 marca 2006 r., a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 4 lipca 2006 r. zasądził od L. P. sp. z o.o. w likwidacji na rzecz powódki 30 000 zł.

Dnia 10 września 2006 r. komornik przy Sądzie Rejonowym w W. postępowanie egzekucyjne, prowadzone na wniosek powódki przeciwko Spółce w celu wyegzekwowania zasądzzonego wynagrodzenia, umorzył z powodu jego bezskuteczności.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Powódka wykazała przesłanki tej odpowiedzialności. Z treści postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 lipca 2006 r. wynika, że zasądzone na jej rzecz wynagrodzenie za czynności syndyka jest zobowiązaniem Spółki. Bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania wobec Spółki potwierdza natomiast nie tylko postanowienie komornika z dnia 10 września 2006 r., ale także ostateczne oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki na podstawie art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Podzielając uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07 (OSNC 2009, nr 3, poz. 38), Sąd przyjął, że odpowiedzialność związana z bezskutecznością egzekucji określonego zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. osoby będące członkami jej zarządu lub likwidatorami w czasie istnienia tego zobowiązania. Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał, aby zachodziły przewidziane w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanki uwalniające go od odpowiedzialności, o której mowa w § 1 przytoczonego przepisu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w K. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko, że odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. mogą ponosić osoby będące członkami zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialności lub likwidatorzy pełniący tę funkcję w czasie istnienia zobowiązania. Sąd drugiej instancji nie podzielił natomiast stanowiska Sądu

Rejonowego, że zobowiązanie, za które przypisano odpowiedzialność pozwanemu, istniało w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji likwidatora Spółki. Postanowienie z dnia 4 lipca 2006 r., ustalające ostateczne wynagrodzenie powódki, mogło się – w ocenie Sądu – uprawomocnić najwcześniej w dniu 11 lipca 2006 r. Tymczasem pozwany funkcje likwidatora Spółki – na skutek pozbawienia go prawa do prowadzenia działalności gospodarczej postanowieniem z dnia 10 lipca 2006 r. – mógł pełnić jedynie do chwili wydania wspomnianego postanowienia. Reasumując swoje wywody, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany z powodu utraty prawa piastowania funkcji likwidatora Spółki przed powstaniem zobowiązania nie ma legitymacji biernej w procesie.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, opartej na obu podstawach, powódka zarzuciła naruszenie art. 299 k.s.h., art. 299 k.s.h. w związku z art. 373 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawa upadłościowe i naprawcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361; dalej – „P.u.n.”), art. 162 ust. 1 i 2 w związku z art. 165 ust. 1 i 2 oraz art. 164 ust. 3 P.u.n., 60 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. 2001 r. Nr 17, poz. 209) oraz art. 360 k.p.c., art. 396 k.p.c. (a contrario) w związku z art. 229 P.u.n., art. 328 § 2 i 378 § 1 w związku z art. 229 P.u.n. i art. 13 § 2 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniosła o stwierdzenie że zaskarżony wyrok jest niezgodnym z przepisami wymienionymi w ramach obu podstaw skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest – jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; OSNC 2007, nr 2, poz. 35) – specjalnym procesowym środkiem prawnym ulokowanym wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest ona samodzielnym, autonomicznym instrumentem badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służącym jednostce zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Źródłem tej skargi i motywów jej ustanowienia należy się doszukiwać – poza przytoczonym przepisem Konstytucji – w uchwaleniu przepisów art. 417-417<sup>2</sup> i art. 421 k.c. W art. 417<sup>1</sup> § 2 k.p.c. przyjęto, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, można żądać jej naprawienia po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem. Jednym z takich „właściwych postępowań” jest postępowanie unormowane w części pierwszej księgi pierwszej tytule VI dziale VIII Kodeksu postępowania cywilnego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie podkreśla się, że kluczowe znaczenie w tym postępowaniu ma właściwa interpretacja pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem”. Stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest bowiem ustaleniem jego bezprawności, które nie może się obejść bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam akt wykładni jest z natury nacechowany subiektywizmem. Z tych powodów w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu – organu władzy publicznej w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji – jest uzasadnione sformułowanie autonomicznego, swoistego pojęcia bezprawności, korygowanego specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem.

Korekta ta nakazuje przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem – w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. – to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Należy podzielić pogląd – wyrażany w piśmiennictwie i w orzecznictwie – że mimo braku wyraźnych podstaw normatywnych, niezgodność z prawem powodująca

powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Jeżeli zatem sędzia nie wykracza poza obszar przyznanej mu swobody, pozostaje w zgodzie z własnym sumieniem i prawidłowo dobiera standardy orzecznicze, to działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane orzeczenie – oceniane a posteriori – jest „obiektywnie” niezgodne z prawem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/04, z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06, i z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, niepubl.).

Tak rozumiane pojęcie bezprawności, uwzględniające podmiotowy, subiektywny element orzekania, zbliża się do pojęcia winy, jaką można przypisać sędziemu formułującemu kwestionowane orzeczenie, polegającej na rażącym i oczywistym naruszeniu prawa. Należy też podnieść, że takie pojmowanie „niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia” nie pozostaje w kolizji z ogólnym pojęciem bezprawności przyjmowanym na gruncie art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417<sup>1</sup> k.c. Rzecz w tym, że nie ma „jednej” bezprawności; jej postać i zakres są zmienne w odniesieniu do różnych dziedzin prawa (np. bezprawność w prawie karnym i cywilnym) oraz różnych pól i celów działalności człowieka. Nie da się ogólnej reguły odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za działanie (zaniechanie) obiektywnie niezgodne z prawem odnieść wprost do orzeczeń wydanych przez niezawisły sąd. Uznawanie za niezgodne z prawem każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe, niesie zagrożenie dla porządku prawnego oraz stabilności obrotu prawnego, nie mówiąc o zagrożeniu swobody sądu w zakresie stosowania prawa i oceny dowodów (por. przytoczony wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06). Zwrócił na to uwagę także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zb. Urz., nr 8, poz. 256) wskazując, że wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji stan prawny nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy do dochodzenia odszkodowania w wypadku każdego wadliwego orzeczenia sądowego.

Odnosząc przedstawione rozważania do rozpoznawanej skargi, nie można podzielić stanowiska skarżącej, że zakwestionowany wyrok został wydany

z naruszeniem wskazanych przepisów prawa, powodującym – w wyżej przedstawionym rozumieniu – niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem.

Skarżąca zarzuciła, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 360 i 396 k.p.c. (a contrario) w związku z art. 229 P.u.n. polegającym na błędnym uznaniu, że postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 lipca 2006 r., zasądzące od Spółki na jej rzecz 30 000 zł z tytułu wynagrodzenia syndyka, stało się skuteczne i wykonalne nie z chwilą wydania, a dopiero z dniem jego uprawomocnienia się, tj. 11 lipca 2006 r. Zdaniem skarżącej to naruszenie prawa miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji procesowej pozwanego w sprawie.

Skarżąca ma rację, że zgodnie z przytoczonymi przepisami wymienione postanowienie Sądu Rejonowego stało się skuteczne i wykonalne w dniu wydania, a nie dopiero z dniem jego uprawomocnienia się. Nie oznacza to jednak, że na skutek naruszenia wskazanych w omawianym zarzucie przepisów prawa zaskarżony wyrok stanowi w wyżej przedstawionym znaczeniu niezgodne z prawem prawomocne orzeczenie, którego wydanie wyrządziło stronie szkodę.

W okolicznościach sprawy rozstrzygające znaczenie dla oceny zasadności skargi, tj. stwierdzenia, że jej podstawę stanowią naruszenia prawa, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda (art. 424<sup>4</sup> k.p.c.), ma kwestia – do której w istocie sprowadza się zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. – czy będące przedmiotem bezskutecznej egzekucji zobowiązanie Spółki z tytułu wynagrodzenia syndyka, niepokrytego z masy upadłości, jest objęte przewidzianą w art. 299 k.s.h. odpowiedzialnością likwidatora spółki.

Zgodnie z Prawem upadłościowym i naprawczym syndyk ma prawo do wynagrodzenia za swoje czynności odpowiadające wykonanej pracy (art. 162 ust. 1 P.u.n.). Wstępną wysokość wynagrodzenia syndyka określa sąd na wniosek syndyka, złożony w terminie dwóch miesięcy od jego powołania i po zaopiniowaniu wniosku przez sędziego-komisarza. Ostateczną wysokość wynagrodzenia sąd ustala w zasadzie po zatwierdzeniu przez sędziego-komisarza ostatecznego sprawozdania syndyka z jego działalności, biorąc pod uwagę w szczególności

stopień zaspokojenia wierzycieli, nakład pracy, koszty zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami syndyka oraz czas trwania postępowania (art. 165 ust. 1 i 2 P.u.n.). Syndyk ma prawo do zaliczek na wynagrodzenie i zwrot wydatków, lecz wysokość przyznanych zaliczek na wynagrodzenie nie może przekroczyć trzech czwartych wstępnego wynagrodzenia (art. 166 P.u.n.). Wynagrodzenie i wydatki syndyka stanowią koszty postępowania upadłościowego, pokrywane z masy upadłości (art. 230 i 231 ust. 1 P.u.n.). Niepokryte z masy upadłości koszty postępowania upadłościowego po zakończeniu postępowania upadłościowego ponosi upadły. W razie uchylenia postępowania upadłościowego sędzia-komisarz może zwolnić upadłego od ponoszenia kosztów sądowych (art. 231 ust. 2 P.u.n.).

Skarżąca podstaw przekonania, że będące przedmiotem bezskutecznej egzekucji zobowiązanie Spółki z tytułu uregulowanego w wyżej przedstawiony sposób wynagrodzenia syndyka, niepokrytego z masy upadłości, jest objęte przewidzianą w art. 299 k.s.h. odpowiedzialnością członka zarządu lub likwidatora dopatrzyła się w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07 (OSNC 2009 r., nr 3, poz. 38). W przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy – w związku z rozważaniem kwestii czasowego związku odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. z pełnieniem funkcji członka zarządu lub likwidatora – stwierdził, że uwzględniając cel i charakter odpowiedzialności uregulowanej w art. 299 k.s.h., należy przyjąć, iż w razie bezskuteczności egzekucji określonego zobowiązania odpowiedzialność na zasadach tego przepisu ponoszą osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami w czasie istnienia tego zobowiązania, a ściślej – jego podstawy. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił – co uszło jednak uwagi skarżącej – że objęcie odpowiedzialnością danego członka zarządu lub likwidatora wszystkich zobowiązań spółki, których podstawa istnieje w czasie sprawowania przez niego funkcji, a więc także zobowiązań jeszcze wtedy niewymagalnych, jest uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu lub likwidator powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, powodowałoby wymagalność także zobowiązań nie mających dotąd tej cechy (art. 91 P.u.n.).

W świetle powyższego nie ma podstaw – wbrew stanowisku przyjętemu w skardze – aby stanowiące przedmiot bezskutecznej egzekucji zobowiązanie



Spółki wobec skarżącej z tytułu wynagrodzenia syndyka, niepokrytego z masy upadłości, uznać za zobowiązanie objęte przewidzianą w art. 299 k.s.h. odpowiedzialnością członka zarządu lub likwidatora. W wypadku takiego zobowiązania nie zachodzi sytuacja, w której istnieje czasowy związek odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. z pełnieniem funkcji członka zarządu lub likwidatora. Zobowiązanie Spółki wobec skarżącej z tytułu wynagrodzenia syndyka, zaliczanego do kosztów postępowania upadłościowego, jeszcze bowiem nie istniało, ściślej – jego podstawa, w toku postępowania likwidacyjnego Spółki, a powstało dopiero na skutek powołania syndyka – w związku z ogłoszeniem upadłości – i podjęciem przez niego w postępowaniu upadłościowym czynności, uzasadniających przyznanie stosownego wynagrodzenia. W tej sytuacji tym bardziej nie można mówić o tym, że w okresie postępowania likwidacyjnego i pełnienia przez pozwanego funkcji likwidatora istniało niewymagalne zobowiązanie Spółki z tytułu wynagrodzenia syndyka, które na skutek ogłoszenia upadłości, o które członek zarządu lub likwidator powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, stałoby się wymagalne (art. 91 ust. 1 P.u.n.).

Okoliczność, że będące przedmiotem bezskutecznej egzekucji zobowiązanie Spółki z tytułu wynagrodzenia syndyka, niepokrytego z masy upadłości, nie jest objęte przewidzianą w art. 299 k.s.h. odpowiedzialnością członka zarządu lub likwidatora stanowi wystarczającą podstawę do oddalenia powództwa w sprawie, w której zapadł zaskarżony wyrok. To nie wyklucza jednak możliwości poszukiwania odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Zgodnie bowiem z art. 300 k.s.h. przepis art. 299 k.s.h. nie narusza praw współników oraz osób trzecich do dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych.

Ze względu na wskazaną przyczynę wyłączającą przypisanie pozwanemu odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. nie ma podstaw do uznania – wbrew stanowisku skarżącej – że zaskarżony wyrok stanowi niezgodne z prawem prawomocne orzeczenie, którego wydanie wyrządziło stronie szkodę. Tej oceny nie zmienia trafny zarzut skarżącej, że Sąd odwoławczy stwierdził stanowiący podstawę oddalenia powództwa brak legitymacji procesowej pozwanego

z naruszeniem wskazanych w skardze przepisów prawa, albowiem mimo tego naruszenia rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji odpowiada prawu.

Skarżąca podstawy do uwzględnienia skargi dopatrzyła się także w naruszeniu przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 162 ust. 1 i 2 w związku z art. 165 ust. 1 i 2 oraz art. 164 ust. 3 P.u.n., polegającym na przyjęciu, że prawo syndyka do wynagrodzenia powstaje dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu w przedmiocie ostatecznego ustalenia wysokości wynagrodzenia, podczas, gdy – jej zdaniem – powstaje ono na podstawie ustawy z chwilą powołania syndyka. Zarzuciła także naruszenie art. 60 ust. 1 przytoczonej ustawy dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym „przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez Sąd drugiej instancji w niniejszej sprawie podczas, gdy nie dotyczy on tej sprawy, gdyż odnosi się do regulacji rejestrów dłużników”. Skarżąca podniosła również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 229 P.u.n. i art. 13 § 2 k.p.c., które polega – jej zdaniem – na niedokonaniu przez Sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych i poprzestaniu na przytoczeniu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, bez jednoczesnego stwierdzenia Sądu odwoławczego, że uznaje je za prawidłowe i przyjmuje za własne. Ponadto skarżąca podstawę skargi oparła na naruszeniu art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 P.u.n. i art. 13 § 2 k.p.c., polegającym na nierozpoznaniu – wobec uznania przez Sąd odwoławczy, że pozwany nie ma legitymacji procesowej w sprawie – zarzutów apelacyjnych.

Również żaden z wyżej przytoczonych zarzutów naruszenia prawa nie uzasadnia stwierdzenia, że zaskarżony wyrok stanowi niezgodne z prawem prawomocne orzeczenie, którego wydanie wyrządziło stronie szkodę. Zarzuty te nie mogły – wbrew przekonaniu skarżącej – spowodować takiego skutku w sytuacji, w której będące przedmiotem bezskutecznej egzekucji zobowiązanie Spółki z tytułu wynagrodzenia syndyka, niepokrytego z masy upadłości, nie jest objęte przewidzianą w art. 299 k.s.h. odpowiedzialnością członka zarządu lub likwidatora.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 98 w związku z art. 424<sup>12</sup> i 398<sup>21</sup> i 391 § 1 k.p.c.).

